
Zabytek miesiąca - ANIOŁ OŁTARZOWY

rzeźba drewniana polichromowana

Zbiory zabytków Muzeum w Raciborzu co jakiś czas wzbogacają się o kolejne cenne pod względem artystycznym i historycznym muzealia. Jednym z ostatnich nabytków jest niewielka polichromowana rzeźba drewniana przedstawiająca puciołowatego aniołka. Stanowi element zespołu dwóch aniołków w stylu barokowym, pochodzących prawdopodobnie z ołtarza, będącego na wyposażeniu kaplicy pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Bojanowie, wzniesionej w 1818 r., a dziś już nieistniejącej.

Zabytkowy artefakt, znaleziony w budynku starej plebanii, to pełnoplastyczna rzeźba o wysokości 40 cm, wykonana z drewna, z zachowaną oryginalną polichromią i złoceniami. Rzeźba jest w kilku miejscach uszkodzona i wymaga konserwacji, ale nawet w obecnym stanie zachowania, pod patyną czasu, można dostrzec jej niewymuszony urok. Nie znamy jej autora, ani warsztatu, gdzie mogła powstać. W przybliżeniu datowana jest na koniec XVIII lub początek XIX wieku. Obiekt stosunkowo niedawno trafił do muzeum, dlatego dopiero poddany specjalistycznym badaniom, analizom porównawczym i zabiegom konserwatorskim odpowie na wiele pytań dotyczących swojej proveniencji i czasu powstania.

Ta urocza rzeźba przedstawia nagie putto w pozycji klęczącej w nabożnej adoracji, z główką lekko spuszczoną, o pełnej buzi, okolonej brązowo-rudawymi lokami, małym zadartym nosku i półprzymkniętych oczkach. Różowe usteczka, lekko uśmiechnięte, wydaje się jakby szeptały. Pulchne rączki trzyma przed sobą w geście modlitwy lub hołdu. Przez prawe biodro przerzucony jest kraj bordowej szatki, a obłe skrzydełka na plecach, pięknie poślacane, mają charakter bardziej dekoracyjny, aniżeli użyteczny.

Putto, to motyw dekoracyjny w postaci małego, nagiego, i zwykle uskrzydłonego chłopca. Nazwa pochodzi z języka włoskiego, ale swój źródłosłów ma w łacińskim słowie: *putus* – chłopiec.

Postać uskrzydłonego chłopczyka rozpowszechniła się w okresie renesansu, który nawiązywał do wzorów antycznych, sugerując się wyobrażeniami małego amorka. Początkowo w renesansie pojawiała się sama uskrzydłona główka chłopca, aby w okresie baroku przybrać pełną formę puciołowatego chłopczyka ze skrzydełkami. Nagość i dziecięcość miała wyrażać niewinność, niczym niezmaconą ufność i czystość uczuć w stosunku do Boga.